

WARUNKI PRENUMER. TY.

w Warszawie:

Rocznie rs. 4, półrocznie  
rs. 2, kwartalnie rs. 1, mie-  
sięcznie kop. 35.

Za odnośnienie do domu,  
dopłaca się kopiejek 5 mie-  
sięcznie.

WARUNKI PRENUMERATY.

na Prowincji:

Rocznie rs. 6, półrocznie  
rs. 3, kwartalnie rs. 1 k. 50.

Numer pojedynczy kop. 5.

# ANTRAKT

## GAZETA TEATRALNA

Wychodzi codziennie nie wyłączając Niedzieli i Świąt.

BIURO REDAKCJI, oraz KANTOR  
GŁÓWNY i EKSPEDYCJA ulica Krakow-  
skie-Przedmieście Nr. 415 (15) w Pałacu,  
Hr. St. Potockiego.

CENA OGŁOSZEŃ w SAMYM ANTRAKCIE.  
Jeden wiersz, petitem, lub jego miejsce, na  
jeden raz kop. 10, na 3 razy k. 20, na 6 razy  
kop. 30.  
Cena ogłoszeń w Dodatku o połowę mniejsza.

Reklamy przyjmują się po kop. 15 od wiersza.

Dziś św. Kaliksta Papieża Męczennika.  
Jutro św. Jadwigi Wdowy.

### TEATR WIELKI.

2-gi raz:

## MOST WESTCHNIEN

Opera komiczna w 4-ch aktach, pp. Cremieux i Halevy. muzyka Offen-  
bacha, tłumaczenie tłumaczenie i podkład pod muzykę Radziszewskiego.  
AKT 1—Powrót męża. AKT 2—Zegar i barometr. AKT 3—  
Przed sądem. AKT 4—Karnawał Wenecki.

Fabiano-Fabiani —	—	Pan Chodźko.
Cornarino-Cornarini, doża We-	—	Pan Ziółkowski.
necki —	—	P. Szczepkowski (ojc.)
Baptysta, jego koniuszy —	—	Pan Ruszkowski.
Prezes sądu —	—	Pan Suszyński.
Astolfo, agent Fabiana —	—	Pan Kawecki.
Frawusto —	—	Pan Krowicki.
Paillomodo —	—	Pan Siemianowski.
Gibetto —	—	Pan Napiórkowski.
Magnifico —	—	Panna Mellerowicz.
Wóznysądu —	—	Panna Wojakowska.
Katarzyna Cornarino, żona doży	—	Panna Rybicka.
Amoroso, jej paź —	—	P. Kowalska.
Cascadetto, obwoływacz publicz.	—	P. Grabowska.
Laodisa, dama dworu Katarzyny	—	P. Kowalska.
Arlekin —	—	P. Leśniewska.
Kolumbina —	—	P. Rybicka.
Izabella —	—	Panna Wolska.
Pierrot —	—	P. Stankiewicz.
Leander —	—	Panna Pauzebach.
Kassander —	—	Panna Engelke.
	—	Panna Piętowska.
	—	Panna Seidler.
	—	Panna Gano.
	—	Panna Ossymowska.

Gondolierzy i Gondolierki

Lud—Wojsko—Sędziowie—Zbiry—Maski—Gondo-  
liery i gendolierki—Możni, Gwardja wenecka i inni.  
Rzecz dzieje się w Wenecji 1371r.

W akcie 4-ym tańce La Farandole i Corps de ballet

### TEATR ROZMAITOŚCI.

2-gi raz:

## DWORACY

## NIEDOLI

Sztuka w 4-ch aktach, oryginalnie napisana  
przez Zygmunta Sarneckiego.

Ignacy Zawilski, naczelnik firmo-  
wy domu przemysłowo-handlo-  
wego — — — Pan Rapacki.  
Jadwiga, jego córka — — Panna Deryng  
Edmund, jego syn — — Pan Tatarkiewicz.  
Anna Rzewnicka, wdowa — Pani Niewiarowska.  
Marja, jej córka — — Panna Popiel.  
Paweł Zagora, prokurent Zawil-  
skiego — — — Pan Leszczyński.  
Wiktor Jasiecki, wydawca i re-  
daktor — — — Pan Szymanowski.  
Henryk Minowicz, lekarz — Pan Królikowski.  
Urzędnik z kantoru Zawilskiego Pan Tatarkiewicz S.  
Janowa, żona stangreta Zawil-  
skiego — — — Pani Leszczyńska.  
Lokaj — — — Pan Adler.

Rzecz dzieje się w domu Zawilskiego.

Pomiędzy 1 a 2 aktem upływa rok czasu.

Wyborowe i ODLEŻAŁE Cygara EL CISNE po kop. 5 za sztukę, PAPIEROSY i TYTONIE

renomonowanej FABRYKI NADIEZDA w St.-Petersburgu, polecają Składy Leona S. HASSFELD na obu rogach ulicy Marszałkowskiej.



✱ Bal Nie tak to łatwo znaleźć dobry pomysł do oryginalnej komedji — a trudniej jeszcze podobno, znaleźć — umieć wyzyskać go zrećnie i szczęśliwie. Dowiódł tego jeden z utalentowanych pisarzy naszych, Zygmunt Sarnecki w nowej, pierwszy raz przedstawionej wczoraj sztuce p. t. „Dworacy niedoli“.

Jakież to wdzięczny tytuł! Jak bogaty w odcienia — jak serjo romantyczny nawet!

Każdy z widzów idących na tę komedję, pomyślał niezawodnie że zobaczy nasienie jakąś niedolę wielką, jakiś upadek kolosu, któremu w takiej niedoli, dworakuja obłudnie a nawet i zuchwale ciż sami którzy nie dawno jeszcze schylali karki pod jego stopy wielmożne. Tym czasem, zamiast upadku Tytana zobaczył tylko niedolę dwóch kobiet, matki i córki: Anny i Marji Rzewnickich, (Pani Niewiarowska i Panna Popiel) niedolę, której dworakuja na serjo, choć z rozmaitych pobudek, wszystkie inne osoby wchodzące do personelu sztuki. A słusznie też autor nazwał tę swoją pracę „sztuką“ nie zaś komedją lub dramą — bo sceny komiczne są tam nader rzadkie, a raczej nawet wcale ich niema prawie — zaś sytuacje serjo dramatyczne, choć dość często przejawiające się w ogólnej akcji, nie są przecież dość usprawiedliwione a większa ich część nie ma tam zgoła, tak zwanej filozoficznie: „przyczyny bytu“.

Bo w istocie, dramat Sarneckiego rozwija się w warunkach dość zwyczajnych. Jego bohaterki, reprezentantki tytułowej „Niedoli“, są istotami bardzo zwyczajnymi, pospolitemi nawet. Wdowa z córką, osierconą przez śmierć męża pracownika — zostająca się na łasce tego czy owego z krewnych lub protektorów nieboszczyka, — to rzecz bardzo zwyczajna — a nawet i owa „wyforsowana“ cześć dla majestatu nieszczęścia, jaką składają — wdowie i córce p. Rzewnickim — i sam pryncypał jego, Zawilski (p. Rapacki) i doktor Minowicz (Królikowski) i redaktor Jasiecki (po Szymanowski) *e tutti frutti*, okazywana bywa często osobom znajdującym się w podobnym położeniu — chociaż objawy takiego hołdu zazwyczaj bywają również nieszczerze a mniej daleko trwale niż w sztuce pana Sarneckiego. Tło więc nowej komedji autora „Gorączki Złota“, mniej ma świeżości i nie tyle zawiera w sobie tendencji ile było w poprzedniej jego komedji. Żeby od razu, zaraz na wstępie, skończyć z zarzutami jakie mamy przeciwko nowemu utworowi, wystawionemu wczoraj na scenie, powiemy że „pogrzebowe“ ramy w jakie autor oprował swoją sztukę — która rozpoczęła śmiercią, za sceną Rzewnickiego, kończy się również zascenicznym Zaliwskiego zgonem — nie były szczęśliwym dla ekspozycji pomysłem. W czytaniu, ramy te nie wychodzą tyle — na scenie rażą a co gorsza, psują ogólny efekt dramatu. Zresztą, akt ostatni (4-ty) napisany a raczej ułożony słabo, pod względem scenicznym zaciera w widzach to silne i korzystne dla sztuki wrażenie jakie wzbudziły w nich dwa środkowe akta. Dodać też jeszcze wypada, że postać redaktora Jasieckiego, narysowana blade, zgoła jest niepotrzebną w dziejach „Dworaków Niedoli“ a przynajmniej bardzo łatwo autor mógł się obejść bez przedstawiania na scenie tego tak pospolitego okazu.

A teraz, przejdziemy do strony dodatniej, nowego utworu. Przedewszystkiem, p. Sarneckiemu należy się szczerze i gorące uznanie za to, iż przedmiotu do swoich komedji sztuka zawsze w świecie swojskim i że rysuje zawsze takie tylko słoje społeczne i takie postacie, które zna dobrze a których żadna sytuacja sceniczna i żadna zawilść intrygi, nie zdoła odrzeć z rodzinnego pierwiastku — z barwy czysto miejscowej. (d. n.)

× Repertuar Teatrów Warszawskich, na bieżący tydzień: Teatr Wielki: w Niedzielę „Pan Twardowski“ — w Poniedziałek „Straszny dwór“ — we Wtorek „Most westchnień“ — w Środę „Straszny dwór“ — we Czwartek „Bogini Walhalli“ — w Piątek „Most westchnień“, — w Sobotę „Westalka“ — w Niedzielę „Jotta“.

Teatr Rozmaitości: w Niedzielę „Dworacy niedoli“ — w Poniedziałek „Dworacy niedoli“ — we Wtorek „Dworacy niedoli“ — we Czwartek „Śluby Panienskie“ — w Piątek „Dworacy niedoli“ — w Sobotę „Dworacy niedoli“ — w Niedzielę — „Dworacy niedoli“.

× W jutrzejszą niedzielę odbędzie ją w Resursie obywatelskiej o godzinie ósmej wieczorem, koncert kwartetu szwedzkich słowików z współudziałaniem fortepianistów: pp. Kleczyńskiego i Makowskiego. — Panowie ci egzekwować będą utwory Chopina, Mendelssohna — Bartholdy, Liszta i... Kleczyńskiego. Kwartet zaś północny, wykona kilka utworów ojczystych swych kompozytorów, jako to O. Lindblata, Hallströma, A. Södermana etc. Koncerta „słonych“ dam Szwedkich, odbędą się jeszcze we Wtorek i Czwartek, po czem, słowiki północny pofruną dalej...

## Z Kroniki Zagranicznej.

Ostrożnie z... mięsem, panowie! Dądad, alarmowano wasze żołądki wieprzowiną, w której mogły się gnieździć trychiny — obecnie, zagraża wam nowe niebezpieczeństwo: musicie strzedz się befszytków sporządzanych po angielsku, i w ogóle spożywania włośnowiny i cielęciny. Wiedźcie bowiem o tem, że w ciele wołu i cielęcia przebywa pasożyt zwany „Toenia inermis“ wkradający się, po zbojceku, w nasze mięśnie a to w chwili gdy unosimy się nad smacznym kaskiem pieczenia. Tak przynajmniej wieści pan Parville, opierając się w tej mierze na odkryciach doktora Normanda, który w ostatnich czasach wysledził przyczynę straszliwej choroby niszczącej wojska francuskie w Kochinchinie. Według niego, „djarja Kochinchńska“ powstaje w skutek pasożyta oznaczonego przez tego uczonego nazwą „Anguilla stercoralis“ — pasożytu który z włośnowiny a raczej „z włośnowiny“, przechodzi do ciała ludzkiego. Potworek ten długości  $\frac{1}{100}$  milimetra mógłby być dojrzany gołym okiem gdyby nie był mikroskopowej objętości. To napastnicze zwierzątko, wydobyte z mięśni, przejawia ruchy niezmiernie szybkie.

Jedynem, dotąd poznanem lekarstwem, uspakajającym cierpienia zadawane przez tę anguillę, jest mleko. Ostrożnie zatem z włośnowiną czytelniku, jeżeli nie chcesz wprowadzić wicherzyciela do twego organizmu!

W Paryżu ogrodnicy i kwiaciarki, chcąc zabezpieczyć rośliny hodowane w cieplarniach od psotnych owadów, zakupują łebki od cygar gdyż woń tytoniu odstręcza te potworki od kwiatów. Owóz i wytworzył się w tem wielkiem i modnem mieście nowy przemysł: Na bulwarze każdego dnia, możecie widzieć młodego człowieka, który ubiera się podług najświeższej mody — pali hawańskie cygara i jest codziennym gościem Tortoniego. Człowiek ten, wnosząc z wydatków jakie ponosi, musi mieć przynajmniej 10,000 liwrów renty — i ma je rzeczywiście, z tą tylko różnicą, że owa jego renta nie pochodzi z sum złożonych u bankiera lub na hipotece, lecz lokuje się po prostu na... asfalcie bulwarowym. Przypatrzcie się tylko uważniej owej figurze, a spostrzeżecie najpierw, że w obcasach u kamaszy jego, tkwią ostre kolce, niby ostrogi, które od czasu do czasu, młodzieniec, z błyskawiczną szybkością, unosi do wysokości ręki i następnie



coś wsuwa do kieszeni. Owem „coś“ są łebki od cygar rzucone na asfalt przez palaczy przechodzących. Kolce mieszczące się u obcasów chwytają te łebki i przenoszą do kieszeni owego przemysłowca. Ogrodnicy płacą mu za kilo łebków trzy franki, może więc to subiektum zarabiać dziennie, od dwudziestu pięciu do trzydziestu franków!

Jak widzimy, pieniądze leżą na ziemi. potrzeba tylko umieć je dostrzedz i podjąć.

W Paryżu ma być wkrótce przedstawiona nowa opera Offenbacha: „Doktor Ox“, w której główną rolę po-

wierzono pani Judic. — W teatrze zaś Châtelet w dniu 12 b. m., przedstawiono, z wielkiem powodzeniem, „Siedm zamków szatana“.

Kończę moją gawędę dzisiejszą, wypadkiem tragicznym i niezwykłym. Niejaki Pelat woźnica, pokłóciwszy się z kolegą, wbił mu w piersi nóż cztery cale długości mający, wysuwany za pomocą sprężyny. Nazajutrz przyaresztowano zabójcę w chwili, gdy z najzimniejszą krwią spożywał befszytk, który krajał tymże samym nożem!

*Zefiryn*

## OGŁOSZENIA

### MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH i STROJÓW DAMSKICH Władysława Lewity i S-ki

*przy rogu ulic: Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej.*

Otrzymał z zagranicy i poleca znaczny wybór materiałów wełnianych na Kostiumy Damskie:  
**Materje jedwabne Lyońskie (Failles) kolory najnowsze.** . . . . . od rub. sr. 1 kop. 50 za łokieć.  
**Aksamity czarne Lyońskie, czyste jedwabne** . . . . . od rub. sr. 4 kop. 50 za łokieć.  
**Materje jedwabne czarne, Lyońskie na Kostiumy** . . . . . od rub. sr. 1 kop. 40 za łokieć.  
**Gros Grain czarne jedwabne Lyońskie, na Salopy i Szubki Damskie** . . . . . od rub. sr. 2 „ — za łokieć.  
**Kaszmiry czarne francuskie, szerokie łokci  $2\frac{1}{2}$**  . . . . . od „ „ — kop. 80 za łokieć.  
**Flanele w różnych deseniach, szerokie łokci  $2\frac{1}{2}$**  . . . . . od rub. sr. 1 — — za łokieć.  
 Chustki Wełniane Damskie, od rub. sr. 5 „ — sztuka.  
 Chustki Wełniane Dziecinne, od rub. sr. 1 kop. 50 sztuka.

### HURTOWNY i DETALICZNY SKŁAD WIN, DELIKATESÓW, HERBATY i TOWARÓW KOLONJALNYCH

Od lat sześćdziesięciu istniejący w jednym miejscu przy ulicy Długiej i Przejazd,

dawniej pod firmą I. KOELICHENA, dziś

### Sowińskiego i Szulca

Posiada wielkie zapasy Win rozmaitego gatunku. Miód stary, Likieri oryginalne, i t. d. oraz wszelakie Delikatesy i Towary kolonialne, wszystko sprowadzane w partjach znacznych, z najpierwszych domów zagranicznych. Sprzedaż hurtowa na Królestwo i Cesarstwo. Gatunki wyborowe, Ceny umiarkowane.

### Simon i Stecki

dawniej

### J. L. FLATAU

### Główny Skład Win i Delikatesów

Krakowskie Przedmieście N. 36 wprost  
Saskiego Placu

Egzystuje od 1825 roku, czyli od lat 50.  
Filia tego Składu przy ulicy Nowy-  
Świat Nr. 13.

### FABRYKA i SKŁAD HURTOWY LAMP

### WŁ. PODGÓRSKIEGO.

na Krakowskim - Przedmieściu, w domu własnym, wprost Saskiego Placu.

Z powodu rozszerzenia działalności fabryki swojej, którą powiększa i przenosi do oddzielnego gmachu. związa zupełnie detaliczny handel i ogłasza:

### ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

### LAMP ZAGRANICZNYCH, KANDELABRÓW, ZYRANDOLÓW

i w ogóle wszelkich przedmiotów do tej gałęzi handlu należących, a znajdujących się w dotychczasowym jej składzie: niżej kosztu.

Szanowna Publiczność, przy nadchodzącej jesieni, może skorzystać z tej sposobności i zaopatrzyć się w Lampy wszelkiego rodzaju, poczynawszy od najwytworniejszych, po cenie niesłychanie niskiej.



## WIELKA FABRYKA

powozów i zaprzęgów, siodeł i t. d.

# W. ROMANOWSKI

(dawniej Hesse)

przy ulicy Królewskiej, obok zabudowania przy kościele Ewangelickim Nr 19.

Wyrabia na zamówienia i posiada gotowe **Karety, Kocze, Amerykanki, Bryczki** do polowania, słowem wszelkie powozy, doświadczonej już trwałości, wyrabiane według najświeższych modeli, umyślnie sprowadzonych z Wiednia, Paryża i Londynu. Obstalunki przesyła na prowincję i do Cesarstwa.

W tych dniach nadszedł transport

## CYGAR

oczekiwanych do Składu Win i Delikatesów **A. BOCQUETA**.

Magazyn Bławatny

WYROBÓW ZAGRANICZNYCH

## Jana Thonnes

Egzystujący od 1830 r.

Ulica Senatorska, wprost Skweru, Nr. 496.

Zaopatrzony został w wielkie zapasy najświeższych towarów bławatnych, odpowiednich na bieżący sezon, tak Kolorowych jak Czarnych.

Magazyn Strojów, połączony z powyższym Magazynem, otrzymał także wielki wybór **Kostiumów, Okryć i Paltotów**.

W pracowni tego Magazynu przyjmują się obstalunki na **Suknie wizytowe, Balowe** i do codziennego użycia; oraz na całe wyprawy ślubne, które to zamówienia wykończają się szybko i po cenach możliwie przystępnych.

## OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE

Codzień świeże otrzymuje

Handel Win, Delikatesów i Towarów  
Kolonjalnych

Antoniego Stępkowskiego.

## CZEKOLADA

# BALLET

w tych dniach nadeszła świeża do Składu

**Aleksandra Bocquet**

W Gmachu Teatralnym.

DO HANDLU WIN i DELIKATESÓW

**Ant. Stępkowskiego**

nadszedł ogromny transport

## Cygar Hawańskich

odleżałych, w wielkim wyborze i najlepszym gatunku.

6 Ulica Czysza 6

(Wprost Saskiego placu)

## ANTONI WŁODKOWSKI.

Nowo otworzony Skład

dywanów, firanek i wszelkich materji meblowych, oraz wyłączny Skład materji jedwabnych czarnych, z fabryki C. J. Bonnet i materiałów wełnianych czarnych i popielatych.

Wierzbowa Nr. 638 i Krakowskie-Przedmieście Nr. 450,

pierwsze piętro.

Maszyny do szycia, wszelkich systemów, tak oryginalne amerykańskie, jak również angielskie i niemieckie z pierwszorzędnych fabryk, sprzedaje pod dwuletnią gwarancją.

najtaniej

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA,

## D. GROSSMANA

Wierzbowa Nr. 638 i Krakowskie-Przedmieście Nr. 450.

pierwsze piętro

naprzeciw

Kościół Ś-tej ANNY.

SKŁAD NASION

Rolniczych, Pastewnych i Ogrodowych

## R. BERLIŃSKIEGO.

przy ulicy Rymarskiej wprost Banku Polskiego.

Posiada najdoskonalsze gatunki Musztardy Angielskiej i Francuskiej, oraz Musztardę, wyrobu własnej fabryki, w niczem nie ustępującą zagranicznym. Ceny umiarkowane.

ŚWIEŻE OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE

nadchodzą codzień

Do Handlu Win i Delikatesów

## A. BOCQUETA.

Дозволено Цензурою, Варшава 2 Октября 1876 г.—w Drukarni M. Ziemkiewicza Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Wydawca i Redaktor, Aleksander Niewiarowski.